

Sygn. akt II W 1205/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2017 roku

Sąd Rejonowy w Nowym Sączu – II Wydział Karny,

w składzie:

Przewodniczący: SSR Adam Gugala

Protokolant: prot. sądowy Karolina Rzeszowska-Świgut

po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2017 roku

P. Ł.

s. J. i G. z domu T.

ur. (...) K.

obwinionemu o to, że:

w dniu 01.01.2016 r. ok. godziny 02:15 w N. woj. (...) na drodze krajowej K-75 kierując samochodem osobowym A. (...) o nr rej. (...), na łuku drogi nie zachował należytej ostrożności doprowadzając do kolizji drogowej ze słupkami ochronnymi przy drodze, po czym oddalił się z miejsca zdarzenia.

tj. o wykroczenie z art. 97 kodeksu wykroczeń w zw. z art. 19 ust. 1 PoRD

I. obwinionego P. Ł. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, co stanowi wykroczenie z art. 97 kw i za to na mocy powołanego przepisu ustawy wymierza mu karę grzywny w kwocie 500 (pięćset) złotych;

II. na zasadzie art. 118 § 1 kpw zasądza od obwinionego P. Ł. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) złotych tytułem kosztów postępowania oraz kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

sygn. II W 1205/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 9 czerwca 2017r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 1 stycznia 2016r. około godziny 2:15 obwiniony P. Ł. poruszał się samochodem marki A. (...) o nr rej. (...) przejeżdżając przez miejscowość N.. Dojeżdżając do skrzyżowania mieszczącego się w centrum N. na łuku drogi nie zachował należytej ostrożności doprowadzając do kolizji drogowej ze słupkami ochronnymi umieszczonymi przy drodze. Kierujący nie zatrzymał samochodu w celu obejrzenia uszkodzeń, tylko kontynuował jazdę na wprost w kierunku K.. W tym czasie funkcjonariusze Posterunku Policji wN. w osobach: sierż. sztab. J. R. i mł. asp. T. S. pełnili służbę patrolową z wykorzystaniem radiowozu na terenie gminy N.. Wymienieni znajdowali się przed budynkiem posterunku Policji, w odległości ok. 100 metrów od miejsca zdarzenia. Słyszając mocny huk oraz odgłos przypominający zderzenie samochodów dobiegający z centrum N. (z okolicy kiosku (...)), popatrzyli w tamtym kierunku i zauważyli ciemny sportowy samochód oddalający się w stronę K.. Był to jedyny pojazd na drodze. Miejsce w które spojłali jest dobrze oświetlone przez latarnie uliczne. Policjanci w reakcji na powyższe od razu wsiedli do radiowozu i

ruszyli w kierunku miejsca z którego dobiegał huk. Wyjeżdżając z drogi podporządkowanej na drogę prowadzącą w kierunku K. zauważyli w obrębie skrzyżowania kilka uszkodzonych (wygiętych) metalowych słupków ochronnych oraz fragmenty jakiegoś pojazdu. Policjanci nie zatrzymywali się w celu obejrzenia zniszczeń tylko kontynuowali jazdę za ciemnym samochodem. Po dojechaniu do skrzyżowania Policji cały czas w zasięgu wzroku mieli pojazd którym kierował obwiniony jadąc za nim w odległości ok 50 - 80 metrów. Pojazd nie jechał szybko ze względu na uszkodzenia pokolizyjne. Jadąc za tym samochodem policjanci stwierdzili, że samochód skręcił w lewo na teren stacji paliw (...). Kiedy zbliżali się w rejon stacji to zauważyli, że z obserwowanego samochodu od strony kierowcy wysiada mężczyzna, który rozmawiał przez telefon. W pobliżu stacji paliw ani w jej obrębie nie zauważyli żadnego innego pojazdu ani innych ludzi. Obwiniony podróżował sam.

dowody: notatka urzędowa k. 2,

zeznania T. S. k. 25, 79

zeznania J. R. k.30, 78-79

zeznania R. Z. k. 16, 66, 91

zdjęcia pojazdu k. 9-15

protokół oględzin pojazdu k. 7-8

Po zatrzymaniu radiowozu funkcjonariusze przystąpili do legitymacji obwinionego. Początkowo mężczyzna ignorował polecenia funkcjonariuszy i nie wykonywał poleceń co do okazania prawa jazdy oraz dokumentacji pojazdu. Mężczyzna rozmawiając przez telefon mówił bełkotliwie, chodził nerwowo parkingu tracąc przy tym równowagę oraz oddalał się w kierunku drogi krajowej. Nagle stał się agresywny i wulgarny do kontrolujących go policjantów, którzy w relacji na niewłaściwe i trudne do opanowania zachowanie obwinionego zastosowali wobec niego gaz z (...) oraz założyli mu kajdanki służbowe. W trakcie interwencji obwiniony na zadawane pytania raz odpowiadał, że prowadził pojazd a raz, że kierował nim inny kierowca niejaki Z. którego nazwiska nie zdradzi. Nie umiał powiedzieć, gdzie on się znajduje, wskazując jedynie, że rozbił samochód i teraz się go obawia (obwinionego). Następnie wskazał, że w samochodzie jest jego prawo jazdy oraz dokumentacja pojazdu. Po wylegitymowaniu okazało się, że kierującym był P. Ł., a samochód którym się poruszał stanowił własność jego ojca J. Ł..

W trakcie interwencji na miejsce legitymacji przyjechała siostra i szwagier obwinionego. Początkowo obwiniony odmawiał zgody na badanie stanu trzeźwości. Jednak za namową członków rodziny którzy wskazywali aby nie kombinował bo jechał sam zgodził się na badanie. Pierwsze badanie przeprowadzone urządzeniem A. Sensor dało wynik 0,99 mg/l. W czasie oczekiwania na drugie R. R. (szwagier obwinionego) udał się na stację paliw, a po rozmowie z kasjerem zaczął krzyżeć w kierunku oskarżonego aby się do niczego nie przyznawał i nie poddawał drugiemu badaniu. Po tym oskarżony odmówił wykonania drugiego badania przy użyciu Alko Sensora i oświadczył, że chce poddać się badaniu krwi. Wówczas funkcjonariusz T. S. udał się do pracownika stacji dokonując rozpytania czy oprócz kierującego z samochodu wysiadł ktoś jeszcze. Pracownik stacji oświadczył, że z samochodu nikt nie wysiadł. Po tym udano się do (...) w N., gdzie od kierującego pobrano krew do ampulki (...). Badany w trakcie badania lekarskiego odmówił zgody na podniesienie koszulki aby stwierdzić czy na jego ciele znajdują się odciski pasów i jak one są ułożone.

dowody: notatka urzędowa k. 2,

zeznania T. S. k. 25, 79

zeznania J. R. k.30, 78-79

zeznania R. Z. k. 16, 66, 81

protokół badania stanu trzeźwości i świadectwo wzorcowania k. 3 -4

Po kontakcie kolizyjnym ze słupami ochronnymi oddzielającymi drogę krajową K-75 w miejscowości N. z chodnikiem - samochód którym poruszał się obwiniony odniósł szerokie uszkodzenia, opisane w protokole oględzin pojazdu raz wynikające z dokumentacji fotograficznej zrobionej po zdarzeniu.

dowody: zdjęcia pojazdu k. 9-15

protokół oględzin pojazdu k. 7-8

Obwiniony P. Ł. nie był uprzednio karany sędownie, aczkolwiek figuruje w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego (10 wpisów), z zawodu ślusarz mechanik, prowadzi własną działalność gospodarczą osiągając dochód ok. 1500 złotych miesięcznie. Jest żonaty i posiada dwójkę małoletnich dzieci. Jest właścicielem nieruchomości położonej w P. zabudowanej domem jednorodzinny oraz samochodu osobowego marki O. (...) z 2006r.

dowody: wniosek o ukaranie k. 1

karta karna k. 56

informacja o wpisach w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego k. 57

oświadczenia obwinionego k.51

notatka urzędowa k. 39

Obwiniony D. K. słuchany w postępowaniu przygotowawczym (k. 52) nie przyznał się do popełnienia zarzuczonego mu wykroczenia i odmówił składania wyjaśnień.

W dniu 08 listopada 2016 roku Sąd postanowił na zasadzie art. 377 § 3 k.p.k. w zw. z art. 81 kpw prowadzić rozprawę bez udziału obwinionego, który był prawidłowo wezwany, mimo to nie stawił się, a na sali rozpraw był obecny jego obrońca.

Sprawstwo i wina obwinionego P. Ł. w zakresie czynu opisanego w części dyspozytywnej wyroku nie może budzić żadnych wątpliwości. Fakt doprowadzenia przez obwinionego na skutek niezachowania należytej ostrożności do kolizji drogowej ze słupkami ochronnymi umieszczonymi przy drodze krajowej w miejscowości N. i ucieczki z miejsca zdarzenia wynika bezpośrednio z zeznań interweniujących w następstwie stwierdzonego wykroczenia funkcjonariuszy Policji: J. R. i T. S., którzy w dniu zdarzenia na terenie miejscowości N. pełnili służbę w patrolu zmotoryzowanym. Ponadto zaistniałe zdarzenie potwierdzają uszkodzenia po kolizyjnie samochodu i opisane przez funkcjonariuszy uszkodzenia słupków ochronnych.

Tym samym wyjaśnienia obwinionego co do meritum sprawy tj. w zakresie w jakim nie przyznał się do winy i sprawstwa w zakresie zarzucanego mu wnioskiem o ukaranie czynu Sąd uznał za niewiarygodne. Takie wyjaśnienia stanowią w ocenie Sadu swoistą linię obrony przyjętą w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej za popełnione wykroczenie. Obwiniony pomimo wielokrotnych wezwań i deklaracji złożonej w toku postępowania przygotowawczego nie stawiał się na ani jeden termin rozprawy i nie złożył wyjaśnień.

Dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie Sąd oparł się w głównej mierze na zeznaniach funkcjonariuszy policji: J. R. i T. S.. Świadkowie ci zgodnie opisali przebieg wydarzeń wskazując na fakt nie zachowania przez obwinionego należytej ostrożności podczas jazdy samochodem marki A. (...) o nr rej. (...) na łuku drogi w miejscowości N. w wyniku czego P. Ł. doprowadził do kolizji z słupkami ochronnymi oddzielającymi chodnik od drogi krajowej. W chwili zdarzenia wskazani funkcjonariusze pełnili służbę znajdując w odległości ok. 100 metrów od zdarzenia. Gdy tylko usłyszeli huk i odgłosy przypominające zdarzenie się samochodów od razu spojrzeli w kierunku z jakiego one pochodziły. Zauważyli wówczas, że drogą krajową poruszał się jedynie sportowy samochód osobowy ciemnego koloru oddający się w kierunku K.. Policjanci szybko wsiedli do radiowozu i udali się za nim. Dojeżdżając do skrzyżowania

zorientowali się, że samochód miał kolizję z słupkami ochronnymi, ale nie zatrzymywali się na miejscu zdarzenia tylko nadal kontynuowali jazdę za kierującym ciemnym samochodem osobowym. Gdy wjechali na drogę krajową K-75 mieli cały czas kontakt wzrokowy z pojazdem, który nie poruszał się zbyt szybko z uwagi na poniesione uszkodzenia (w tym przebitą oponę). Po przejechaniu ok. 500 metrów kierujący skręcił w lewo na (...) stacji (...) wN.. Kiedy do niego dojeżdżali, z odległości kilkudziesięciu metrów widzieli, że obwiniony wysiadał z samochodu rozmawiając przez telefon. Następnie opisali jak wyglądały czynności legitymacji obwinionego, w tym okoliczność, że kierujący był pod wpływem alkoholu. Sąd w całości podzielił powyższe zeznania, uznając, iż są one rzeczowe i logiczne oraz tworzą jeden spójny stan faktyczny, a także znajdują potwierdzenie w pozostałych zgromadzonych w niniejszej sprawie dowodach. Wskazani funkcjonariusze policji pełnili służbę i należycie wykonując swoje obowiązki interweniowali, gdy stwierdzili fakt popełnienia przez obwinionego wykroczenia. Nie było innej przyczyny ich działania, lecz stanowiło ją wyłącznie zaobserwowane naruszenie przepisów prawa. Zgodnie zeznali na czym ono polegało i jak zachowywał się obwiniony. Zwrócić należy nadto uwagę, że funkcjonariusz J. R. słuchany przed Sądem szczerze przyznał, że nie może powiedzieć, że samochód widział cały czas. Powyższe świadczy o bezstronności i obiektywizmie świadka. Logicznym jest, że krótkim okresie czasu od wejścia do radiowozu i dojechaniu do skrzyżowania łączącego drogę podporządkowaną z drogą krajową (drogi przecinają się prostopadle) nie mieli ciągłej możliwości obserwowania samochodu obwinionego. Nie mniej podnosili, że był to jedyny pojazd na drodze, do momentu skręcenia na teren stacji paliw po drodze nie ma żadnych innych skrzyżowań. Obwiniony poruszał się stosunkowo wolno z uwagi na uszkodzenia pojazdu. Reasumując zeznania tych świadków stanowią obiektywną relację zaobserwowanego przebiegu wydarzeń, nie zawierają żadnych sprzeczności i tworzą jednolitą całość, zaś niewielkie rozbieżności nie dyskredytują ich relacji, a przeciwnie świadczą o tym, że nie uzgadniali zeznań a potrzeby toczącego się postępowania, przedstawiając fakty tak jak je zapamiętali. Zostały również udokumentowane w notatce urzędowej sporządzonej bezpośrednio po zdarzeniu, dokumentacji fotograficznej samochodu którym poruszał się obwiniony. Nie bez znaczenia dla wiarygodności świadków pozostaje fakt, że są oni funkcjonariuszami Policji mającym pełną świadomość konsekwencji karnych i dyscyplinarnych za składanie fałszywych zeznań, jak też byli oni osobami obcymi dla obwinionego. Trudno zatem znaleźć jakikolwiek racjonalny powód – z wyjątkiem troski o przestrzeganie przepisów prawa ruchu drogowego, a co za tym idzie zapewnienia bezpieczeństwa na drogach – który uzasadniałby składanie przez nich fałszywych zeznań. Z tych względów są dla Sądu wiarygodne i stanowiły podstawę dokonanych ustaleń faktycznych.

Walorem wiarygodności obdarzył Sąd zeznania świadka R. Z. tj. pracownika stacji paliw (...). Wymieniony zeznał, że inkryminowanego dnia zaobserwował wjazd na teren stacji samochodu marki A. koloru ciemnego z uszkodzonym reflektorem z przodu. Najpierw zauważył pojazd na monitoringu (obejmującym tylko sam wjazd na stację), a następnie przez okienko widział jak pojazd ten zatrzymał się dystrybutorami. Nie zaobserwował aby ktoś z tego samochodu wysiadał. Za chwilę zajął się obsługą klienta, a kiedy popatrzył po raz kolejny przez okienko widział już funkcjonariuszy policji i obwinionego. Słuchany przed Sądem w dniu 09 maja 2017r. podkreślił, że monitoring obejmował tylko wjazd na stację paliw, a nie teren przed dystrybutorami, nie widział na monitoringu samego wjazdu policji i nie wie ile czasu minęło do momentu przyjazdu policji. W oparciu o wyższe oraz ze względu na jasne i kategoryczne zeznania funkcjonariuszy którzy wskazali, że mieli stały - od wjechania na drogę główną kontakt wzrokowy z pojazdem, którym poruszał się obwiniony, nie dał Sąd wiary zeznaniom wskazanego złożonym na etapie postępowania przygotowawczego w których ocenił, że policjanci wjechali na teren stacji po ok. 3 minutach za samochodem A.. Nie budzi wątpliwości Sądu, że owe 3 minuty jako czas jaki miał upłynąć pomiędzy wjazdem na teren stacji samochodu marki A. (...) radiowozem stanowił wskazanie orientacyjne. W dodatku świadek wskazywał, że obsługiwał w między czasie klientów. Należy także zaakcentować, że sama obsługa klientów - o ile utrudniała dokładnego doprecyzowanie upływu czasu pomiędzy wjechaniem samochodu obwinionego, a radiowozem na teren stacji, o tyle nie mogła istotnie wpływać na obserwowanie tego co się działo koło dystrybutorów. Podkreślić należy, że obsługa ta odbywała się właśnie przez okienko skierowane na teren przed stacją (w tym dystrybutory) i siłą rzeczy kiedy świadek obsługiwał klientów patrzył też na to co dzieje się przed stacją.

Sąd dał wiarę także pozostałym dowodom z dokumentów ujawnionych w toku postępowania, gdyż żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności i także Sąd nie znalazł żadnych podstaw, aby kwestionować ich wiarygodność.

Sąd zważył co następuje:

W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd ustalił, że obwiniony P. Ł. w dniu 01.01.2016r. około godziny 02:15 w N. woj. (...) na drodze krajowej K-75 kierując samochodem osobowym marki A. (...) o nr rej. (...), na łuku drogi nie zachował należytej ostrożności doprowadzając do kolizji drogowej ze słupkami ochronnymi przy drodze, po czym, oddalił się z miejsca zdarzenia Opisany zachowaniem wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 97 kw w zw. z art. 19 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Wykroczenie z art. 97 kw popełnia ten, uczestnik ruchu lub inna osoba znajdująca się na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, a także właściciel lub posiadacz pojazdu, który wykracza przeciwko innym przepisom ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym lub przepisom wydanym na jej podstawie.

W omawianym przypadku obwiniony ewidentnie naruszył zasadę bezpieczeństwa skodyfikowaną w art. 19 ust. 1 Ustawy Prawo o Ruchu Drogowym, który określa tzw. prędkość bezpieczną. Ustawa nakazuje kierującemu pojazdem "jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, w szczególności zaś takich okoliczności, jak rzeźba terenu, stan i widoczność drogi, stan i ładunek pojazdu oraz warunki atmosferyczne i natężenie ruchu. Treść tego przepisu wskazuje, że prędkością bezpieczną jest taka, która zapewnia pełne panowanie nad pojazdem w konkretnych warunkach drogowych. Panowanie nad pojazdem oznacza stan, w którym kierujący może, w istniejących warunkach, swobodnie reagować na zmieniającą się sytuację na drodze. Chodzi o to, aby kierujący miał dość czasu na skuteczne wykonanie wszystkich czynności psychicznych i fizycznych wymaganych w danej sytuacji, aby nie zakłócać normalnego ruchu. Jeśli chodzi o okoliczności wymienione w tym przepisie, trzeba mieć na względzie, że ma to być: rzeźba terenu (spadki, wzniesienia, łuki), stan drogi (klasa drogi, wyboje w jezdni, garby, brak pobocza, wąska jezdnia, zaleganie śniegu lub błota), stan techniczny i ładunek pojazdu (pojazd nowy lub wyeksploatowany, ładunek wysoki, szeroki, długi, przestrzenny), warunki atmosferyczne (deszcz, mgła, śnieg, wiatr, gołoledź), natężenie ruchu (zachowanie odstępu, dopuszczalne prędkości, liczba pojazdów znajdujących się w ruchu) i widoczność drogi (pora doby, obszar zabudowany, zadrzewienie).

Potwierdzeniem zasady, iż „prędkość bezpieczna jest uwarunkowana sytuacyjnie” jest orzecznictwo Sądu Najwyższego w którym wskazano np. że: „obowiązujące zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego ustanowione w kodeksie drogowym nakładają na kierowców bezwzględny obowiązek zachowania szczególnej ostrożności przy kierowaniu pojazdami mechanicznymi, a w szczególności dostosowania szybkości jazdy do określonych warunków, w jakich ruch się odbywa, w sposób niezbędny dla zapewnienia maksimum bezpieczeństwa. Z reguły do wypadku dochodzi tylko wówczas, gdy szybkość jazdy - zależna wyłącznie od woli kierującego pojazdem - jest nadmierna, nie dostosowana do konkretnej sytuacji drogowej" (wyrok SN z dnia 14 grudnia 1976 r., VI KRN 391/76 (w:) R.A. Stefański, Przepięstwa i wykroczenia..., poz. 256), a także: „kierujący pojazdem powinien zachować bezpieczną szybkość, czyli dostosować ją do konkretnych warunków drogowych, m.in. do natężenia ruchu, warunków atmosferycznych, widoczności, nawierzchni i predyspozycji kierowcy" (wyrok SN z dnia 17 czerwca 1983 r., IV KR 113/83, OSNPG 1984, nr 4, poz. 24).

Z okoliczności niniejszej sprawy wynika, iż obwiniony P. Ł. nie zastosował się do powyższych obowiązków. Przejeżdżając w dniu 1 stycznia 2016r. drogą krajową k-75 przez miejscowość N. i zbliżając się do łuku drogi nie zachował należytej ostrożności w ten sposób, że nie dostosował prędkości do warunków wynikających z rzeźby terenu (wspomniany łuk drogi) oraz warunków atmosferycznych (noc, zachmurzenie, minusowa temperatura). Nie można pominąć także tej okoliczności, że był nietrzeźwy, a pierwszy wynika badania wskazała stężenie 0,99 mg/l.

Sąd uznał, że obwinionemu P. Ł. można przypisać winę, albowiem jego zachowaniu można zarzucić wadliwość procesu decyzyjnego w sytuacji, gdy obwiniony ten, mając na uwadze jego wiek i doświadczenie życiowe, miał możliwość rozpoznania znaczenia swojego postępowania i takiego nim pokierowania, by nie doszło do realizacji znamion czynu zabronionego.

Zasadnym jest zatem twierdzenie, iż obwiniony jest sprawcą wykroczenia, a nie jedynie czynu zabronionego. Jego czyn jest bezprawny (narusza normę sankcjonowaną i nie został popełniony w okolicznościach wyłączających

bezpprawność), karalny (realizuje wszystkie znamiona czynu zabronionego i nie został popełniony w okolicznościach wyłączających bezpprawność), karygodny (jest czynem społecznie szkodliwym), jest to również czyn zawiniony przez obwinionego (popełniony w sytuacji, w której sprawca mógł postąpić zgodnie z nakazem zawartym w normie prawnej, nie zachodzi w stosunku do niego żadna z ustawowych lub pozaustawowych okoliczności wyłączających winę). Stopień zawinienia wyznaczają: rozpoznawalność sytuacji – zarówno w sferze faktycznej, jak i w płaszczyźnie jej prawnego wartościowania, możliwość przeprowadzenia prawidłowego procesu motywacyjnego i podjęcie decyzji o postąpieniu zgodnie z nakazem prawa oraz zdolność do pokierowania swoim postępowaniem. Ocena tych okoliczności prowadzi do wniosku, iż obwinionemu można postawić zarzut, że w czasie swojego bezpprawnego, karalnego i społecznie szkodliwego czynu nie dał posłuchu normie prawnej.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że obwiniony popełnił wykroczenie z art. 97kw w zw. z art. 19 ust. 1 Ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Wymierzając obwinionemu karę Sąd miał na uwadze by była ona adekwatna do stopnia jego winy oraz stopnia społecznej szkodliwości jego czynu, a także by uwzględniała cele w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do ukaranego.

W myśl przepisu art. 33 k.w. organ orzekający wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę za dane wykroczenie, oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu i biorąc pod uwagę cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do ukaranego. Wymierzając karę, organ orzekający bierze pod uwagę w szczególności rodzaj i rozmiar szkody wyrządzonej wykroczeniem, stopień winy, pobudki, sposób działania, stosunek do pokrzywdzonego, jak również właściwości, warunki osobiste i majątkowe sprawcy, jego stosunki rodzinne, sposób życia przed popełnieniem i zachowanie się po popełnieniu wykroczenia.

Ustalając rodzaj i wymiar kary Sąd wziął pod uwagę szkodliwość społeczną czynu, rodzaj naruszonych obowiązków, okoliczności zdarzenia. Uznając obwinionego za winnego popełnienia przedmiotowego wykroczenia, Sąd wymierzył obwinionemu karę grzywny w wysokości 500 złotych. Wymierzając obwinionemu karę, Sąd kierował się przesłankami zawartymi w art. 33 k.w. Kara ta nie jest nadmiernie surowa, ale jednocześnie w pełni adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu obwinionego. Społeczna szkodliwość przypisanego obwinionemu czynu była znaczna. Wydając niniejsze orzeczenie uwzględniono ponadto społeczne oddziaływanie oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze orzeczonej kary, które mają stanowić adekwatną względem popełnionego czynu represję wobec sprawcy. Jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował wcześniejszą niekaralność za przestępstwa. Nie mniej okolicznością obciążającą jest fakt, że obwiniony figuruje w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego (na przestrzeni 2012-2016 roku 10 wpisów) z czego sześć dotyczących przekroczenia prędkości. Tym samym obwiniony wpisuje się w wizerunek kierowcy naruszającego przepisy ruchu drogowego. Popełniony przez niego czyn nie ma charakteru incydentalnego lecz wpisuje się w obraz obwinionego jako osoby, która lekceważy przepisy i zasady ruchu drogowego. Również fakt opuszczenia miejsca kolizji należało poczytać obciążająco. W ocenie Sądu zastosowana sankcja spełni także swoje cele w zakresie prewencji generalnej oraz będzie wystarczająca, aby P. Ł. nie popełnił podobnego wykroczenia ponownie i przestrzegał zasad ruchu drogowego. Jednocześnie zdaniem Sądu wysokość kary grzywny została dostosowana do warunków materialnych obwinionego i obwiniony będzie w stanie uiścić kwotę grzywny nie odnosząc znacznego uszczerbku dla własnego utrzymania.

Na zasadzie art. 18 § 1 kpw Sąd zasądził od obwinionego P. Ł. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 150 złotych tytułem kosztów sądowych. Na wysokość powyższych kosztów składają się:

- zryczałtowane wydatki za postępowanie zwyczajne w sprawie o wykroczenie w kwocie 100 złotych – zgodnie z § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10.10.2001r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U nr 118 poz. 1269)

- opłata od orzeczonej grzywny w kwocie 50 złotych – zgodnie z art. 3 ust. 1, art. 21 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (t. jedn. Dz. U. nr 49 poz. 223 z 1983r z późn. zm.)

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji.